

rzewnych. Dość przytoczyć „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela“, „Janka muzykanta“ lub „Laternika“.

W r. 1880 wyszła „Niewola tatarska“. Sienkiewicz stanął tu na zupełnie nowym terenie. Nakreślony w oświeceniu archaicznym ideał „szlachetca niezłomnego“, wywołał powszechne poruszenie i poklask — i to zdaje się pobudziło Sienkiewicza do napisania powieści historycznej z czasów buntu Chmielowskiego p. n. „Ogniem i mieczem“ (1884). Ukazanie się jej przybrało znamiona faktu epokowego w literaturze. Arcydzieło stylu i charakterystyki postawiła opinia obok „Pana Tadeusza“.

Po „Ogniem i mieczem“ nastąpił „Potop“, wreszcie „Pan Wołodyjowski“ — i tak powstała słynna trylogia, jedno z najznakomitszych dzieł, jakimi poszczycić się może nasza literatura.

Po tych opowiadaniach historycznych wrócił Sienkiewicz do chwili współczesnej i przez drobnych szkiców dał rozległy obraz jednej z „dusz znużonych“ sceptyka, leniwa i sybaryty Piłszowskiego, w powieści „Bez dogmatu“ (1891). Drugą obszerną powieścią współczesną Sienkiewicza jest „Rodzina Połanieckich“ (1891), obrazowanie życia stery ludzi, żyjących dla siebie, w szczyplym zakresie samolubnych jeno interesów i zabaw.

Poczem znowu wrócił się Sienkiewicz do powieści historycznej i napisał „Quo vadis“ (1896), wspaniały obraz zepsutego życia rzymskiego z czasów Nerona, przeciwstawionego prostocie, pokorze, gotowości do poświęceń w imię wiary wśród wyznawców chrześcijaństwa. Tej głównie powieści zawdzięcza on olbrzymi swój rozgłos zagranicą.

Nie ma obecnie żadnej niemal literatury, która nie przyswoiłaby sobie wspomnianej powieści, w niektórych zaś, jak np. w angielskiej, włoskiej i francuskiej, zdobyła ona sobie w przekładzie tak wybitne miejsce, że domu nie ma, gdzieby jej nie było.

Ostatnia wielka powieść historyczna „Krzyżacy“ jest nowym zwrotem ku dziejom ojczyzny i nowym liściem w wieńcu wawrzynowym Sienkiewicza, który zdobył sobie swym geniuszem, a który wkłada mu dziś na czoło społeczeństwo polskie.

Powieściopisarstwo przeplatał Sienkiewicz sprawozdaniami ze swych podróży. Parę krótkich obrazków malujących Rzym i Grecję, dwa dzieła zdobyły sobie ogromną poczytność: „Szkice z Ameryki“ i „Listy z Afryki“. Pierwsze powstały w wieku młodocianym, kiedy autor zapalał się do idei postępu, drugie noszą na sobie znamiona smutku i omdlałości w treści, w opracowaniu zaś znamiona przedziwne subtelności artysty.

I w formie dramatycznej z powodzeniem próbował Sienkiewicz sił owych. Obrazek dramatyczny „Oczy wina“ należy do rz. rodzaju „przysłów“. W dramacie szerszych rozmiarów „Na jedną kartę“ dał galerję pysznie nakreślonych typów.

Zaznaczyć nakoniec wypada, że Sienkiewicz oddawał się przez czas pewien także dziennikarstwu.

Znakomitego autora pamięta Lwów z niedawnego jego pobytu u nas. Stolica kraju nie szczędziła wówczas oznak czci i holdu przodownikowi współczesnej literatury ojczyzny. Ile serc polskich u nas bije, wszystkie przepelnia serdeczna radość z uroczystej chwili, której dożył dozwoliła Opatrzność Sienkiewiczowi.

Jakkolwiek nie dano nam w dniu tym widzieć wielbionego mistrza w naszym gronie, serca i myśli

U stóp Krzyżuchy musi spoczywać wielki biały chart, jako symbol wierności, bo tylko takie kobiety są bardzo wiernie i bardzo stale kochane.

Baśka nie myła się wodą. E!... cóż znowu. Baśka musiała wczesnym rankiem pędzić do ogrodu, prosto w grzędy, tam gdzie rosną wysokie, a jak koronka rozłożyste i delikatne warzywa, tam, gdzie kapusta rozkłada swe szerokie wachlarze i tam pochylwszy się Hajduczek, musiał myć swoją białoróżową twarzyczkę w rosie porannej. Z rosą zbierała razem różowe promienie słoneczne i nacierała nimi swą twarzyczkę. Dlatego tak wdzięcznie śmiała się potem słońcem dzień cały, dlatego teraz jeszcze Baśka Wołodyjowska śmieje się do nas takim słoncem w wyobraźni każdego. Zimą — Hajduczek musiał wypadać w swych trochę wykrzywionych buciakach na śnieg i schyliwszy się chwycił w piastki trochę śniegu, tarł mu pyszczek, wołając:

— Hul hul dobry śniegu!

Wróble się chowały po kątach, bo wiedziały, że skoro ta mała pani je dojrzy, zacznie może strzelać. Będzie więcej luku, niż szkody, ale zawsze wróble przezorne chowały się pod dach stannicy i tylko ukradkiem spoglądały, bo nawet wróble lubily patrzeć na Baśkę Wołodyjowską.

Ta nie siadała pewnie na wysokich krzesłach, jak święta w witrażu, nie pieściła białych róż i nie owiewała się w mgły księżycowe. Ale Baśka musiała skakać po sofach, po stolach — musiała mieć co najmniej dwa razy zwichniętą nogę i jeden paluszek wybity ze stawu.

Że tam szatki tej paniąki musiały być prze-

znajdą się przy nim w dniu uroczystych godów, w dniu świętym dla całej Polski.

Uroczczenie Sienkiewicza.

Uniwersytet Jagielloński wysłał do Sienkiewicza z okazji Jego jubileuszu, ozdobny na pergaminie drukowany adres z następującym tekstem:

Jaśnie Wielmożny Panie!

Uniwersytet Jagielloński, obchodzący w tym roku pięćdziesiątą rocznicę, zaliczył Cię do pocztu swoich honorowych doktorów. Uczynił zaś to w tej myśli, aby w Tobie uczcił najprzedniejszego przedstawiciela duszy narodowej, a zarazem wykwit tej starej i wiekowej kultury, której on przez tyle już stuleci stróżem był i ogniskiem.

Dzisiaj obchodzisz Ty, Jaśnie Wielmożny Panie, osobiste święto, które wskutek Twych zasług jest zarazem świętem narodu. Niech Cię i nasz głos zbiorowy dobiegnie, płynący od ludzi, którzy, choć nauce oddali, tyle Ci zawdzięczają natchnień, podniecia i ukrzepienia. Niech Ci on będzie dowodem, że w murach naszego Uniwersytetu nazwisko Twoje drogim jest i umiłowaniem, boś Ty przecież także wychowawcą narodu, wielkim siewcą szlachetnych myśli i uczuć.

A że Twój wosiew był zawsze wyborowym, żeś przez cały lat szeregi ani jednej duszy nie skaził ani obniżył, lecz rwał wszystko i podnosił do górnych szlaków i wzlotów, żeś czerpał swe natchnienia nie tylko w talencie pisarza, lecz i w sumieniu szlachetnego człowieka, niech Ci za to Pan Bóg błogosławi, jak imię Twoje błogosławi w pełnej czci i miłości popołem z tysiącami nauczycieli Jagiellońskiej wszechszkoly.

Niech więc te słowa starczą za podziękę i za bodziec do dalszej pracy, której owocami żyły i karmity się już pokolenia i przyszłe pokolenia żyć będą. Przesyłamy Ci gorące życzenia, wyrazy holdu i serdecznej wdzięczności.

Kraków, w grudniu 1900 r.

Ze Lwowa odeszły między innymi następujące depesze gratulacyjne:

Z ziemi, przez którą, w dawnych wiekach przeszły płomienie ognia i błyskawice miecza; z ziemi, której z takim poświęceniem bronili bohaterowie pierwszej części Twojej wspaniałej trylogii; z ziemi, gdzie dotąd wznoszą się mury Zbarżca, a stary Gród Lwa ohłubi się odparciem hord Tuhał Beja: przesyłamy Ci Dostojny Panie, imieniem Zakładu Ossolińskich, wyrazy holdu i czci należnej. Pisałeś swe dzieła w niezmierzonym trudzie dla pokrzepienia serc naszych; więc za ten trud najwyższe uznanie, a za to pokrzepienie ducha wyrazy niewygasłej wdzięczności, przyjm w tej tryumfalnej dla Ciebie, a dla nas tak radosnej chwili. A choć w tych ciężkich dla świata czasach, niejedno serce o przyzłość truchleje: wierzymy wraz z Tobą, że nie masz tak bezuadziejnych terminów, z którychby się *viribus unitis*. przy boskich auxiliach, podnieść nie można. Więc za tę otuchę, którą w nas technęłeś, część Ci i chwala, wielki pisarzu, pokąd trwać będzie dźwięk tej mowy, w której Ci hold nasz składamy.

Andrzej Labomirski, kurator Zakładu, Antoni Matecki, wicekurator. Wojciech Kętrzyński, dyrektor. Birkenmaier Juliusz. Bruchnański Wilhelm. Czupelski Tadeusz. Czarnik Bronisław. Hirschberg Aleksander. Jasiński Karol. Kotiers Franciszek. Pułowiec Edo.

ważnie bez guzików, a buciaki często nieparzyste, nie ulega wątpliwości. Gdy weszła do komnaty, musiał się z niej owies sypać nie żartem, a słonę rozwłóczyła aż do księżycowego okna Krzyżuchy.

Ale gdy się zakręciła, gdy wbięła, to wbiegła i dobroć i wesele i wielka prawda kobieca. Każdy czuł, że to małe, okrągłe ptaszko nie popada nie skrytego, nie fałszywego, że ona jest cała, jak z kryształu, a w tym kryształe goręje śliczne, czyste, kochające serce, że te drobne odmrożone, z podobianem krzywo paznociami rączki, wyciągają się tylko do prawych i uczciwych rąk, i że na tym Hajduczku polegać można moralnie jak na twierdzy niezdobytej, bo laniej Baśka życie utraci, zanim wiarę zlanie. I Baśkę kochamy wszyscy. Gdy u niej się myśli, to coś w sercu kręci. Baśka musiała śpiewać fałszywie, musiała jeść nieestetycznie, ale musiała mówić „kocham cię Michalku!“ tak serdecznie, jak nikt na świecie. Baśka była promienną, migoczącą gwiazdką, a gdy ukłękła na swem białem posłaniu i modlić się wpiśniona zaczęła, to ze swemi złotymi włosami, spudlem na ramionach, zdawała się być chyba jednym zbiegłym z nieba aniołem, który po to błąka się po ziemi, aby ludzi nauczyć, jakie powinno być serce kobiety, serce czyste, niewinne, promienne, serce kobiety-dziecka, której królestwem jest królestwo uległej, bezgranicznej miłości.

U stóp Baśki musiał najczęściej spoczywać duży wyżeł, laszący się i nily — jako symbol wierności — bo takie kobiety jak Baśka Wołodyjowska najwierniej i najlepiej kochają.

Zapolska.

Poznański Zygmunt. Osiecki Wiktor. Stofla Aureli. Władysław Betza, sekretarz Zakładu.

Jak są pieśni bez słów, tak są też i głębokie uczucia, które w pewnych podniosłych chwilach trudno przyoblec w słowa. Te niedomówione, a niewymowne wyrazy uczuć moich, racz przyjąć, jako hold Ci należny w dniu Twego jubileuszu.

Władysław Betza.

Krótko streszczam to, co się w tej uroczystej chwili cisnie pod moje pióro: Bóg zapłać za wszystko, co dotąd na chlubę kraju dokonałeś i szczęść Boże w przyszłych Twych pracach i samiarach.

Franciszek Rawita-Gawronski.

Obok życzeń, przyjm wielki pisarzu, błogosławieństwo ośmdziesięcioletniego starca, który dziękuje Bogu, że mu blaskiem Twego talentu ozłocił zuchwał dui jogo.

Antoni Matecki.

Prof. Piotra Chmielowskiego „Historja literatury polskiej“.

(III.) Okresy najwcześniejsze piśmiennictwa opracował autor z wielką starannością i bardzo szczegółowo. Nasamprzód małuje to pierwszych wieków dziejów Polski, kiedy razem z duchowieństwem chrześcijańskim wchodziła do kraju oświata chrześcijańska — najistotniejsza treść cywilizacji grecko-rzymskiej i galijjsko-germańskiej. Pierwsze objawy piśmiennictwa musiały mieć cudzoziemców za swych inicjatorów, stąd Gall, (co do którego Chmielowski odrzuca hipotezę Maks. Gumplowicza, jakoby miał imię Baldwin i był biskupem kruszwickim), autor legendy o św. Wojciechu (polskość niejedną!) nareszcie pierwszy znany nam autor-Polak Walenty Cholewa i pierwszy wybitny talent pisarski Polaka, Wincenty Kadłubek. Powoli powoli rosła liczba szkół, mnożyły się pisane legendy i pieśni o świętych, rosła potrzeba oświaty, zjawiały się wielki Kuzinierz, z nim uniwersytet. Zaczynamy dostrzymać kroku Europie zachodniej, zaczynamy wysuwać się naprzód: humanizm przedostał się do Polski wcześniej, niż do Niemiec. W XV. wieku Polska była postępowszą od Niemiec. Zaduch wagi — zdaje się — przywiązuje autor do osoby Grzegorza z Sanoku, ten „niezasłużony, ale szczęśliwy“ humanista ani na czas swój nie wpłynął, ani na potomność, gdyż wrzokomego jego dzieła historycznego nie znamy. Postać może i piękna, jeśli mamy wierzyć na słowo panegirysty Kalimacha, charakterystyczna dla dziejów kultury, bez znaczenia dla piśmiennictwa. Nareszcie zjawia się pierwszy wielki pisarz świecki, Ostroróg i monumentalny Długosz, którego charakterystyka u Chmielowskiego jest świetną. Humanizm dosięga szczytu rozwoju, zjawia się sztuka drukarska, której Polacy jedni z pierwszych oddają się nader gorliwie — z nią demokratyzacyjny płód ducha, duch umysłowy coraz szerszy, rosącoj potężnie w miarę szerzenia się „nowinek geneeskich“. Jesteśmy u progu „wieku złotego“ — na samym wstępie schylając czoło przed postacią Kopernika...

W literaturze tego wieku wyróżnić należy trzy doby rozwoju: pierwsza przypada mniej więcej na czas panowania Aleksandra i Zygmunta Starego, druga na okres rządów Zygmunta Augusta, Henryka Walezyjczyka i Stefana Batorego, trzecia wreszcie — na czasy Zygmunta III. Literatura jest szlachecka i świecka, idzie ona w górę z podnoszeniem się cywilizacji zachodniej i swobody religijnej, pada z podnoszeniem się reakcyj kościelnej Związek przyczynowy niewątpliwie. Kościoł to kulturowe i społeczne tej epoki Chmielowski nie uwzględnił wcale najważniejszego czynnika gospodarczego. Polska wzbogaciła się, przemieniona w państwo eksportujące swe plody, w państwo handlowo-przemysłowe w główny trunk ku wschodowi, stąd różnica materialności i buda, ale i chęć do nauki i „nowinek“ szlachty i mieszczaństwa.

Początek złotego okresu bardzo ubożuchny. Niecałe pięćdziesiąt lat i księżeczek polskich na pół wieku — reszta w łacinie, w łacinie mistrzowskiej Dautyska, Krzyckiego, Janickiego. Ostatniemu poświęcono miejsca stanowczo zanadto: jakoby niągamiem całej epoki, dziwnie nad dziwy jest owo dzieło chłopskie a czulsze, subtelniejsze, wrażliwsze, niż kwiaty najstarszej kultury ówczesnej, mimozą artystyczną pierwsza dusza prawdziwie poetycka w czasie, kiedy uni poeci humanistyczni byli nawpół fejletonistami, piszącymi dla dowcipu, a zawsze uitylarystami, piszącymi: *ad captandam benevolentiam*. Ale usposobienie poetyckie w narodzie już było, kultura umysłowa była, były i warunki społeczne: warstwa szeroka o odrębnej fizyognomii duchowej, mająca wyrobione potrzeby, jeśli nie estetyczne, to duchowe — musiała się zjawiać oryginalna literatura polska. I przyszła: Bey, Kochanowski.

Rozdziały, które autor poświęca początkom piśmiennictwa i drukarstwa polskiego, a szczególnie ruchowi religijnemu owych czasów, należą do najlepszych całej książki. Na te ruchy ostatniego odbijają się jasno postacie Hozyusza, Kromera, Orzechowskiego. Tu zeczytny uczuć pewne braki. Dotąd mieliśmy do czytania z Chmielowskim, uczonym, erudytą, krytykiem, teraz szukamy artysty. Orzechowski — jedna

Z powodu przeniesienia handlu do hotelu „George'a“

urządzam w magazynie pod firmą:

E. MACHAYSKI róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja
za zezwoleniem władzy

Wysprzedaj

towarów galanteryjnych, perfumeryi, konfekcyi damskiej, etc.

Mikołaj Ludwig.

z najciekawszych figur naszych dziejów, rodzaj Stojałowski, tylko stokroć bogatszy i zdolniejszy, duszą bardzo skomplikowaną i dziwną — odcyfrować ją może uczone, ująć, przedstawić psychologicznie tylko wyutetyczny talent artysty. Z indywidualności, nie z czasu, wypływają tu wszystkie twory duchowe — nie o erudycję więc chodzi, lecz o odczucie i przedstawienie indywidualności. Tej w książce Chmielowskiego nie widzimy, nie czujemy, nie rozumiemy. Błędny jest ów człowiek, co nadmiar krwi posiadał, niemy ten, którego głos brzmiał na całą Bpłtę i groźnie odbijał się o tron Piotrowy. Nawet pod względem dokładności przedstawia ten ustęp sporo do życzenia: autor nie uwzględnił tak ważnych, dla zrozumienia czasu i walowiska koniecznych pism, jak o Rusiuch, o celibacie, a przede wszystkim — pism w sprawie małżeństwa króla z Barbarą; tak samo niedocenił — zdaje mi się — znaczenia „Roczników“. Dobrym za to jest wizerunek autora „Wizerunku“, a doskonałym opracowanie Kochanowskiego. Poświęcił mu Chmielowski 25 stronie książki, tchnąc głębokim zrozumieniem i odczuciem. Pedant krytyczny będzie się spierał o mnóstwo drobniejszych z autorem, począwszy od wpływu Ronsarda i czasu powstania wiersza: „Czego chcesz od nas, Panie“, a kończąc na kwestyi stosunku poety do chrześcijaństwa i starożytności — w całości dał Chmielowski wyczerpujący rozbiór i jasny obraz tego, który nie będąc geniuszem, był pierwszym, a do Mickiewicza największym naszym poetą-artystą. Z naciskiem podnoszą krytykę estetyczną Kochanowskiego, brak w tym kierunku da się niebawem zuowu odczuwać (Szarzyński, Klonowicz). F.

Czas odnowić przedpłatę!

na *Słowo Polskie*, które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszerszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie	rocznie . . .	24	koron		
	kwartalnie . . .	6	„		
	miesięcznie . . .	2	„		
Na prowincyi	1-razowa	2-razowa	wysyłka		
				rocznie . . .	26-40
	kwartalnie . . .	6-60	„	8—	„
	miesięcznie . . .	2-20	„	2-70	„
	Za granicą: W Niemczech miesięcznie . . . 4 kor.				
	W innych krajach . . . 6 „				

Słowo Polskie poda w feljtonie w r. 1901 powieść Gabryeli Zapolskiej „Jak tęcza“, powieść „Ugodowcy“ przez jednego z najznakomitszych dzisiaj pisarzy polskich; powieść hr. Łosia „Nowe Hasła“, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędných pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wyszłe tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumeratork ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bajecznie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorky, płaćcy ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Kronika miejscowa.

Lwów, 21 grudnia.

Jutro.

- 22 grudnia. Sobota, Zenona. — Zucz. P. Boh.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 57, zachód o godz. 4 minut 2.
- O godzinie 7 1/2 przedpołudniem w kościele Maryi Magdaleny nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Janiny Sedlaczkówny.

Nowi prenumeratorky, którzy przysłał w grudniu prenumeratę na rok przyszły (nawet miesięczną) wprost pod adresem: *Słowo Polskie*, Chorążczyzna 17, otrzymają przez pozostałe dni grudnia nasze pismo bezpłatnie.

Dzisiejszy numer poranny *Słowa Polskiego* został skonfiskowany przez o. k. Prokuratorę państwa.

Mianowania. Minister wyznał i oświaty posunął do VII. klasy rangi profesorów szkół średnich: Anatola Wachnianina, Lzydora Gromnickiego i dr. Emila Kalitowskiego, prof. I. gimnazjum we Lwowie; Wiktora Klaka i Józefa Czerneckiego, prof. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; dr. Aleksandra Pechnika, Władysława Fronca i Jana Kosteckiego, prof. IV. gimn. we Lwowie; dr. Augusta Sokołowskiego, Stanisława

Jaworskiego i Juliana Mikłaszewskiego, prof. gimn. św. Anny w Krakowie; Włodzimierza Aleksandrowicza, prof. gimn. św. Jacka w Krakowie; Józefa Winkowskiego i ks. Stanisława Puszęta, profesorów gimn. III. w Krakowie; Józefa Wasilkowskiego, prof. gimnazjum w Kolomyi; Jana Dwarżańskiego, prof. gimn. w Nowym Sączu; Antoniego Kwiatkowskiego, prof. gimn. w Sanoku; ks. Juliana Fedusiewicza, Ignacego Hozzowskiego i Jana Wachnianina prof. gimn. w Stryju; dr. Zygmunta Uranowicza, prof. gimn. w Złoczowie; Edwarda Grzębskiego i Antoniego Sokołowskiego, prof. szkoły realnej we Lwowie; Kajetana Kosińskiego, Leona Piccarda i Franciszka Jeziorskiego profesorów szkoły realnej w Krakowie; ks. Jana Eiselta, prof. szkoły realnej w Stanisławowie; wreszcie nauczycieli głównych seminariów nauczycielskich: Aleksandra Barwińskiego prof. seminarium naucz. męskiego we Lwowie; Antoniego Żukowskiego, prof. seminarium naucz. męskiego w Krakowie i Adolfa Engla, prof. seminarium naucz. męskiego w Rzeszowie. Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych Karola Przetrzykowskiego i Tomasza Popielaka w Krakowie, Telesfora Stormkiego w Oświęcimiu, Wigłora Rosenraucha w Gródku i Jana Zazulińskiego we Lwowie, oficyalami pocztowymi, a dyrektora poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich w dotychczasowym miejscu służbowym.

Biura wyborcze kahalne urzędują dziś w lokalach Rynek 39 i za Zbrojownią nr. 4 w szkole kahalnej. W tym ostatnim zakupują glosy dla Duleby pod osłoną policji. Numerami żołnierzy policyjnych: 133, 87, 183, 45, 175, 195, 43, 59. W środku urzęduje agenci policji Finkelstein i Tenzer. Oto legalne, wolne wybory we Lwowie!

Komisye wyborcze, sędziąby należało, składają ludzi, którzy posiadając zaufanie wyborców, dają rękojmię wszelkiej bezstronności. Przy dzisiejszym wyborze wychodzą na jaw fakty, które wprost temu zaprzeczają. Znany pajac wyborczy, p. Jonasz, który dzień przed wyborami chlubił się publicznie w kawiarni, że zdobył kilkadziesiąt kart wyborczych, przy komisji pozwala sobie bez ceremonii otwierać kartki do głosowania. W sali III. stało się to z Keslerem Markusem. Również i w sali VI. to samo zrobiono z N. Schorem i Akiwą Winnikiem.

Musimy zaapelować z przykrością aż do komisarzy rządowych, by bezstronność obywatelskich komisji na należyte tory sprowadzili.

A na przyszłość musimy się bardzo zastrzedz, by ludzie gatunku p. Jonasza w komisjach wyborczych nie zasiadali. Pan ten znany jest jako agitator wyborczy pierwszej sorty, zatem w bezstronnych komisjach wyborczych zasiadać nie powinien.

„Nowa Reforma“ niesłusznie zarzuca nam, że ze sprawy Wrońskiego kujemy broń przeciw p. Pawlikowskiemu, jako dyrektorowi teatru. Nikomu chyba z czytelników *Słowa Polskiego* nie mogło przyjść na myśl podobne przypuszczenie, zachowaliśmy się bowiem zupełnie obiektywnie, pozostawiając nawet osobę p. Pawlikowskiego zupełnie na uboczu, a winę zająścia przypisując zgodnie z prawdziwym stanem rzeczy jedynie popędliwości p. Czelańskiego.

Wspomniany organ łączy rzekomą naszą „kampanię“ przeciw p. Pawlikowskiemu, z faktem, że p. Zapolska prowadzi w *Słowie Polskiem* dział recenzyjny. To arcyoryginalne oświetlenie naszego stanowiska wobec dyrekcji teatru także nie wytrzymuje krytyki. Zdaje się, że trudno z większą miłością dla sztuki i z większą bezstronnością traktować przedmiot, jak p. Zapolska w swych sprawozdaniach teatralnych. Sam p. Pawlikowski przyniósł to chyba musi. Nie zamierza też p. Zapolska powrócić na scenę, przeciwnie rozstała się z nią stanowczo, upada więc niskie podejrzenie, z jakim występuje *Nowa Reforma* w dalszej części swego artykułu. W ogóle cały protekt krakowskiemu organu robi takie był wrażenie, jakby przeznaczony do kącika humorystycznego i tylko przez pomyłkę dostał się do kroniki. Radzimy zawczasu przenieść go na właściwe miejsce.

Słuszne oburzenie. Wieczór Mickiewiczowski, urządzony przez Czytelnię akademicką d. 17 grudnia, wywołał znaczne wzburzenie wśród młodzieży akademickiej. Szereg bowiem profesorów uniwersytetu odesłał ostentacyjnie posłane im bilety i zaproszenia, a rektor uniw. przed samem rozpoczęciem wieczoru oświadczył, że nie wypowie mowy na zakończenie. Fakt to niezwykły, gdyż od lat 30, odkąd istnieje Czytelnia akademicka i były urządzane wieczorki Mickiewiczowskie, kończył je każdorazowy rektor ciepłą przemową do młodzieży. To też słuszne jest z tego powodu rozgoryczenie wśród młodzieży akadem., tembardziej, że rozeszła się niepodobna do wiary pogłoska, iż ten bojkot ze strony profesorów, których zaledwie kilku przybyło, spowodowany został tem, że dochód z wieczorku przeznaczony został na stypendyum, im. s. p. Stanisława Szepepanowskiego. Nie chcemy wierzyć, żeby tak się rzecz miała i żeby takie pobudki kierowały postępowaniem grona profesorów. Nie wątpimy też, że senat lwowski postara się o wyjaśnienie całej sprawy, aby usunąć panujące z tego powodu wzburzenie.

Piękna dziewczyna. Przedmieścia Lwowa słyną podobno z urodziny dziewcząt. Najurodziwsze jednak są podobno przed rogatką, przy której mieści się urząd akcyzowy. Wczoraj po południu bowiem około godziny piątej p. Wacław Pellach, wracając z po-

za grodeckiej rogatki od kolegi ujrzał taką śliczną panienkę, idącą drobniuchno w stronę rogatki. Miała ta dziewczica chód trochę rozwichrzony i zawadziaki, ale, że była duża i rosła, więc zdawała się być przystojną dziewczoją. Pan P. minął uroczą panuę i szedł dalej ku rogatce, mało troszcząc się o drepnącą piękność. Gdy był jeszcze przed rogatką na 200 kroków, uczuł, iż go ktoś chwytą za kark. Ogląda się — a to zarogatkowa dziewczica szarpie go za kołnierz. Chustka spadła, okazuje się głowa, jak szczecina i oto wylania się w całej okazałości z szat dziewczicy pan... strażnik Gruszka. Pan P. nie wiele myśląc, porwał znów Gruszkę za kark, lecz ten zostawił w rękach P. chustkę i umknął do sklepu. Okazuje się, iż pan Gruszka, odziany za „ciotkę Karola“ chadza na podobne polowania przed rogatką i rzuca się na przechodniów szukając... wódki. Gorliwość piękna — ale prawo nakazuje strażnikowi czekać na rogatce i tam zarządzać rewizyę, a nie przebiegać się, jak na maskaradę i na kilkaset kroków rzucać się na ludzi. Pan P. zwrócił się na drogę sądową.

Obchód Mickiewiczowski w pensjonacie p. Amelii d'Endel odbył się onegdaj w obecności grona nauczycielskiego i rodziców uczenic. Nader bogaty program produkcji wokalnych i deklamacyjnych wykonano z wielką starannością. Poprzedził go odczyt o Mickiewiczu, opracowany i wygłoszony przez uczenicę wyższego kursu. W sali ozdobionej barwanymi narodowymi pięknie odbijał na tle zieleni biust wieszcza. Uroczystość zakończono „Pieśnią legionów“.

Dojazd do rampy na dworcu centralnym lwowskim jest ciekawym okazem przepaści, uformowanej w tym punkcie, gdzie koncentruje się cały ruch wozów, zabierających towary z wyladowanych wagonów. Dziury, kamienie, wyboje, to wszystko składa się na utrudnienie dostępu w tak straszny sposób, że dziwić się trzeba, jak nieszczesny furman, siedzący na takim naladowanym różnemi towarami, a chwiejącym się na wszystkie strony wozie, życiem to nie przeplaca. Cóż mówić o koniach, oblanych pianą, zdręczonych, ledwo żywych! Istnieje przecież Towarzystwo ochrony zwierząt, gdzież i kiedy ono funkcjonuje?

Przechodząc, byliśmy nocnymi świadkami, jak wóz naladowany towarami, ugrzązł po same osie, i mimo wszelkich możliwych sposobów, t. j. podważania drągami, podnoszenia kół i przyprzęgania kilku par koni, nie podobna było ruszyć go z miejsca, musiano więc towar przenieść na inny, na uboczu stojący wóz i teraz dopiero próżny już, zaledwie z tej otchłani wydobyć potrafiłono.

Byłby już najwyższy czas, by zarząd kolei państwowych w to wglądał i postarał się to, by dojazd do rampy dawnego dworca kolei czerniowieckiej, skąd także zboże i siano do magazynów wojskowych wożone bywa, bardziej był przystępny i europejski. Niech furman może przejechać, nie narażając siebie na złamanie karku, a konie na połamanie uóg. To chyba nie za wiele.

Secesya i secesya! Skoro czegoś zawiele, to doprawdy brzydnięc zaczyna. Secesyi jest teraz tyle, iż wystarcza wejść do kramiku, aby kupcowa, podając szpulkę uici nie zaopiniowała, iż to jest „secesya. Obecnie wszystko jest secesyjne — meble, garuki, kwiaty, psie uszy i ogony, sztuki, poezye, rzeźby, lichtarze, słowem wszystko, na co okiem rzucić, czy ma coś wspólnego z secesyą czy nie — musi być secesyjne. Jest to niewinna manja, zużywająca dużo zieleni i przez to samo dość praktyczna dla wczoru i dość przyjemna z powodu estetycznych linii. Lecz — secesya nie powinna występować nadto na... ulicę. Oto — obecnie wymyślono sobie secesyjny alfabet i rozpoczynają we Lwowie wypisywać szyldy dziwolągami, które nie „dla każdego pisane“. Są to lamigłówki i radzimy kupcom w ich własnym interesie, ażeby powrócili do dawnego zwykłego sposobu pisania szyldów. Secesya swoją drogą a szyld sklepowy swoją drogą.

Gwiazdka „Wieku młodego“. W sali gimnastycznej szkoły im. Konarskiego, w sobotę o godzinie 3-ciej odbędzie się uroczystość gwiazdki urządzona starautem redakcyi na wspólnie z czytelniczkami pisma. Przy drzewku odbywa się rozdawanie ciepłej odzieży, szytej przez młode czytelniczki na konkurs robót ręcznych, ogłaszany przez redakcyę.

Gwiazdka dla chorych dzieci w szpitaliku dziecięcym odbędzie się w jednej z sal szpitalnych w niedzielę o godz. czwartej po poł.

Zaginione dzieci. Klara Fruchtman, żona fryzjera zamieszkała przy ul. Kazimierzowskiej pod l. 51 doniosła policji, iż córeczki jej, dwunastoletnia Minka i dziesięcioletnia Sulcia ciemna na lewe oko, wydułiły się jeszcze w środę po południu z domu i dotąd ich odszukać niepodobna. Dzieci nie znają Lwowa, ponieważ przed pół rokiem dopiero przybyły z Tarnopola.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj po 7 wieczorem przy ul. Łyczakowskiej pod l. 33. Pierwszy tren straży pożarnej ugasił ogień w obec tłumów przy patrzącej się publiczności.

Dar. Dyrekcya banku hipotecznego we Lwowie, z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i zniuan roku złożyła w prezydium magistratu do dyspozycyi prezydenta miasta na miejscowych ubogich bez różnicy wyznania kwotę 200 koron. Za ten dar składa prezydent miasta dyrekcji banku hipotecznego podziękowanie.

TANIE wełny od 50 ct. barchany „ 25 „ percale „ 20 „ polecają **Kuszczak & Zubik** plac Halicki l. 1.

Egzamin z buchalterii kupieckiej złożyli z wyszczególnieniem na technice pp. Jan Blachowski, Witold Strojnowski i Franciszek Josifko, frekwentanci konc. szkoły handlowej S. Szlagowskiego.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 4° R.

Kronika policyjna. W ulicy Chorążczyzna 1. 5. skradziono p. Ignacemu Hebenstreitowi szafkę wystawową z bieliną, znaczoną literami A. G., T. H. i A. H. — W ulicy Łyczakowskiej pod 1 24, rozbito ubiegłej nocy piwnicę i zabrano p. 3. Trzes, drób, kartofle i drzewo, pani L. Binlekiej sześć korcy jabłek — W ulicy Żółkiewskiej rozbito również piwnicę Hertscha Grimberga i skradziono worek puchu, wartości 40 złr. — Agent policyjny Przeszreński przyaresztował przemytnika Bazylego Przysięka, poszukiwanego za napad na strażnika akcyzowego, Michała Lurszę — Zebrał jakiś skradł z przedpokoju u pp. Kowalskich w ulicy Ossolińskich 1. 19, nowe palto zimowe z podszewką w kraty. — Posterunek żandarmerii w Brzechowicach, czyniąc poszukiwania w jakiejś innej sprawie, znalazł w domu Jędrzeja Stanowskiego, służącego magazynu „Au Louvre“ cały magazyn towarów galanteryjnych i oddał go wraz z temi rzeczami w ręce policyi lwowskiej, gdzie służbodawca jego poznał skradzione w sklepie rzeczy. — W ulicy Szepczyckich aresztowano Stanisława Musakowskiego, który chętnie tam sprzedawał książki (Zarys dziejów malarstwa) pochodzące niezawodnie z kradzieży. — W ulicy Królowej Jadwigi pod 1. 19, rozbito wczoraj drzwi mieszkania p. Romualda Słowińskiego i skradziono mu naderobę, wartości przeszło 100 koron. — Panu Waleryanowi Włodzimierskiemu, zamieszkałemu w ulicy Jagiellońskiej pod 1. 18, skradziono z balkonu poduszki, wartości 80 koron. Julia Iwaszczyk, podejrzująca mieszkającego u niej ucznia F. F. o kradzież poduszki, przy pomocy dwu służących swych, otworzyła jego kuter. Przy sposobności tej rewizji, zginęło uczniowi pułeczko blaszane z kwotą 5 koron, oskarżył więc ząca gospodynię o oszczerstwo i kradzież.

Kronika krajowa.

Z Przemysła donoszą nam pod datą wczorajszą: Wczorajszy wybór niezawisłego demokrata, H. Królikowskiego wywołał w całym mieście niesłychany entuzjazm. Sam Przemysł dał Królikowskiemu 1.300 głosów. Tysięczny tłum wznosił wieczorem w rynku wiwaty na cześć nowo wybranego posła. Chrześcijanie i żydzi ławą szli do urny, odrzucając na bok pokusy pieniężne, a nie brakło tych pokus.

Gródek. Podczas wyborów przyszło do bardzo przykrych awantur. — Mianowicie, jakiś żyd znieważał czynnie księdza. Wskutek tego wszczęła się żarliwa bójka między stronnikami dra Kolischera i radcy Królikowskiego, w której kilkanaście osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Celem położenia tamy rozruchom zawieszano wojsko.

Przemysł. Akt oskarżenia w sprawie napadu na oficerów 58 p. p. został już wygotowany i oskarżonym doręczony. Przed orzekającym trybunałem naszego sądu obwodowego stanie 11 oskarżonych, którym prokurator państwa zarzucił dopuszczenie się zbrodni gwałtu publicznego i zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, zagrożonych karą od jednego do pięciu lat ciężkiego więzienia. Czterech z oskarżonych, a to dr. Liebermann, Witold Reger, Dobrzański i Gebel pozostaje w areszcie śledczym, Rychlicki odsiaduje karę za zbrodnię gwałtu publicznego, reszta zaś odpowiada za wolnej stopy. Akt oskarżenia obejmuje 64 str.; świadkowie liczą się na dziesiątki. Rozprawa potrwa co najmniej siedm dni.

Tarnopol, 20 grudnia. We środę odbył się u nas uroczysty wieczór na cześć Mickiewicza staraniem młodzieży szkolnej wyższej szkoły realnej. Program wieczorku był obfity i starannie wykonany. Po pięknym przemówieniu, wygłoszonym przez profesora Witwickiego, nastąpiły produkcje chóru pod batutą p. Gutkowskiego, następnie deklamacja „Farys“ Mickiewicza wygłoszona przez p. Przemowskiego. Śpiew solowy p. Nisnera i deklamacja p. Landau zrobiły dobre wrażenie. Zakończyło wieczór przedstawienie „Dziadów“ część III-cia. Ze zrozumieniem odegrali swe role wszyscy, jednakże głębokie wrażenie i burzę oklasków wywołał swą skończoną artystyczną dykcją i grą Kourad (uczeń Schallt).

Wieczór ten piękny zakończył nader piękną przemową i serdecznym apelem do młodzieży p. dyrektor Rembacz. Zaznaczył wypada, że wspólnie z młodzieżą pracowali młodzi nauczyciele pp. Zamorski, Witwicki i inni. Stosunek profesorów do uczni serdeczny.

Zmarła tu po krótkiej chorobie, 26 lat licząca, pani Stanisława z Kesslerów Czykalikowa, żona adwokata. Zwłoki odprowadziła do grobu liczna drużyna inteligencji miejskiej i „Sokół“ tarnopolski w komplecie.

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umiścić się o nie wprost u administracyi przy ulicy Chorążczyzny 1. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracya tylko po otrzymaniu 10 h. munki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Wspólny opłatek krząda „Gwiazda“ we czwartek 27 bm. o godzinie 7 wieczorem

W administracyi naszej złożył p. dr. Bronisław Potocki 4 kor. na Dom polski w Morawskiej Ostrawie.

Koleżanki i towarzyszy pracy 4. p. Jany Sedlaczekówny, złożyły dla uczczenia pamięci w pierwszą rocznicę jej śmierci 20 koron na Dom polski w Ostrawie Morawskiej

Konkurs. Wydział krajowy rozpisal konkurs na jedno stypendyum w kwocie 800 koron z fundacyi Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z roku 1877, przeznaczonej dla uczniów i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykazali, wiedzę swą i naukę zagranicą uzupełnić pragną. Na podstawie art. IV. listu fundacyjnego Wydział krajo-

wy postanowił nadać tym razem jedno stypendyum stelmachowi (kołodziejowi).

Dyrekcya Stow. wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej we Lwowie ma zaszczyt powiadomić wszystkich członków Stowarzyszenia, jakoteż i po za naszym Stowarzyszeniem stojących kupców i pracowników handlowych, że Wysokie ck. namiestnictwo pod datą 28 listopada br. L. 105.210 zatwierdziło przedłożony przez nas statut dla „Zurejestrowanej kasy zapomogowej“ wraz z działem B. „Pośrednictwa w stręczeniu pracy“, i że z dniem 1 stycznia 1901 wprowadzamy w życie przy naszym Stowarzyszeniu, ulica Czarnieckiego 1. 1, II. piętro *Zurejestrowaną Kasę zapomogową*, której celem jest ubezpieczenie pracowników handlowych na wypadek choroby, z uwagą: że należący do tejże naszej kasy zapomogowej, wolni są od obowiązku należenia do powszechnej kasy chorych, w myśl ustawy 16 lipca 1892 §. 7. L. 20z dz. ustaw państw. §. 26 statutu.

Obecny wydział Stowarzyszenia będzie równocześnie pierwszym zarządem kasy zapomogowej, a z końcem marca n. r. nowi członkowie kasy zapomogowej, wybierz z grona swego stały zarząd.

Statuty kasy zapomogowej wraz z działem pośrednictwa w stręczeniu pracy, oraz deklaracye zgłoszeń i karty wypowiedzenia z kasy chorych, będą wkrótce po handlach rozesłane: kto by takowych nie otrzymał, raczy zgłosić się po takowe u pp. seniorów Stowarzyszenia lub do p. Szydłowskiego w handlu Fr. Schubutha w Ryuku.

Oprócz personalu handlowego mogą zostać członkami naszej kasy zapomogowej pracownicy w księgarniach i aptekach, również podlegający obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, urzędnicy instytucyj finansowych, wreszcie pp. dependenci adwokacyi i notaryalni.

Zapraszamy więc wszystkich z wyżej powołanych kategorii, mających obowiązek ubezpieczenia się na wypadek choroby, aby z tej nowej naszej instytucyi korzystali zechcieli.

Tabela wymiaru wkładek oraz i świadczeń kasy, pomieszczoną jest na stronie 28, §. 29 odnośnych statutów, takowa przekona interesowanych, że za niższymi wkładkami, nasza kasa zapomogowa daje wyższe świadczenia.

Do dzisiejszego numeru dołączamy numer okazowy pisma dla dzieci i młodzieży „Mały świątek“. Prenumerata roczna tylko 8 kor., półroczna 4 k., kwartalna 2 k.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego:

W piątek 21 b. m. po raz pierwszy: „Tragedye duszy“, dramata w 3 aktach Roberta Bracco, w przekładzie Luc. Rydla.

W sobotę 22 bm. uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu Henryka Sienkiewicza, 1) Uwertura Mouiuszki p. t. „Bajka“, wykonana orkiestra pod kierunkiem p. Elazyka 2) Słowo wstępne, wypowie p. Kazimierz Skrzyński. 3) Wiersz, Stanisława Rossowskiego, wygłosi p. Turasiewicz. 4) Uwieńczenie biustu Henryka Sienkiewicza (dłuta artysty rzeźbiarza p. Popiela z udziałem całego personalu). 5) „Zagłoba swatem“, komedia w 1 akcie Henryka Sienkiewicza. 6) Zakończy „Halka“, akt pierwszy, z udziałem panny Eugenii Straussa.

W niedzielę 23 bm. o godzinie 3½ popołudniu: „Hajduczek“, komedia w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Włodziejowski“ przerobit na scenę J. N. Popławski.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7: „Mietopera“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek 24 bm. z powodu wigilii teatr zamknięty.

Amarilis. Nowelki i obrazki z życia. Warszawa, skład główny w księgarni J. Fiszeru.

Nie mam — przyznaję — zaufania do nowelki i poezyj, podpisywanych romantycznymi imionami i pseudonymami, kokietującymi z publicznością, jak maseczki na balu. Pani Amarilis — (nie pan ani panna, — co będzie motywowane potem!) usprawiedliwia ten instykt niechęci nawet po zdjęciu maseczki, po okazaniu treści swej duszy. Duszę tę musiał kiedyś dotknąć swem skrzydłem anioł śmierci, zabrawszy może pociechę i nadzieję: dziecko, pozostawiwszy na zawsze cień czarny smutku, ale jeżeli się takich boleści nie umie zaklinać w posagi słowa, jak „Treny“ lub „Ojciec zdumionych“, lepiej bolu i straty swej nie wystawiać na widok publiczny. Jest to profanacja.

Krytyk musi do utworów, mających pretensje do literatury, przykładąć miarę literacką, i — jak w danym wypadku — powiedzieć, że wszystkie owe opowiadania o młodych kwiatach, skoszonych przedwczesnie kosą śmierci, nie wrzuszają fantazyi. Nowela pierwsza: szesnastoletnia dziewczyna, rozpromieniona starość dziadunia, marzy o białej sukni, a otrzymuje ją — do trumny. Nowela druga: suchotnica pragnie wystroić się na przywitanie macechy, ta jednak żaluje dla dogorywającej nowej sukienki, trzecia: autorkę wrzusza widok na zamurowaną w grobowcu trumnę; czwarta: u okienka siada stary kawaler i zakochuje się w mieszkującej naprzeciwko dziecinie, ta jednak zapada na ciężką chorobę; nowela największa: paniątko jest znajdy, którą przygarma poczciwy proboszcz, lecz tu, rozświetlając szczęściem jego starość, zostaje mu zabrana przez śmierć niechęciwą. A wszystkie te obrazy opowiadanie językiem starym bez psychologii, bez dramatyczności, bez głębszego, indywidualnego odczucia — nie są pomnikami na grobach, lecz szarym, syplikim piaskiem. (w.)

Organ pocztowy. Pod tytułem *Poczta* rozpoczęło Stow. gal. pocztmistrzów wydawać własny organ, Nr. 1 tego dwutygodnika pojawił się dzisiaj. Podaje on po programowym artykule wstępnym, sprawozdanie z ruchu w Stowarzyszeniu, dalej bardzo rozległe wiadomości urzędowe, artykuły fachowe, obraz ruchu pokrewnych stowarzyszeń w innych prowincjach, kronicę, wreszcie wiadomości personalne z ostatniej chwili na podstawie własnych informacyj *Poczty*. Wydawnictwo, nie stworzone dla zysku, chce doctód obracać na wypłatę stypendyów dla ubogiej dziatwy i sierót funkcyjnarynszy państwowych.

Edward Ille, długoletni współpracownik *Fliegende Blätter*, niewyczerpany w humorze karykaturzysta i ilustrator wielu dzieł, umarł w tych dniach. Jego karykatury obracały się głównie w typach *rococco*, w których był niezrównany.

Pani Gryf, młody talent sceniczny coraz więcej wybija się wśród artystycznego świata Warszawy. Pani Gryf debiutowała szczęśliwie w teatrze ludowym obecnie grać będzie na inauguracyi nowego gmachu w teatrze małym. Prasa warszawska chwali jej temperament i spryt sceniczny.

Sejm krajowy.

Lwów, 21 grudnia.

Marszałek otwiera posiedzenie o godz. 11 przed południem.

Wbrew przyjętemu szablonowi, marszałek zarządu na wstępie odczytuje wniosków i interpelacyj.

Interpelacya p. Bernadzikowskiego i tow. w sprawie budowy szluz na wale nadwiślańskim w pow. brzeskim.

Interpelacya p. Milana i tow. w sprawie 2 nauczycieli ludowych Treli (Sanok) i Stankiewicza (Brzozów), którzy z zaniedbaniem swych obowiązków zawodowych, przez 2 tygodnie agitowali za kandydatami centr. komitetu.

Interpelacye p. Kramarczyka w sprawie nabywania świń przez handlarzy bezpośrednio na własne ryzyko od producentów, bez względu na rezultat rewizyi bydła, oraz w sprawie przyspieszenia regulacyi rzeki Soly.

Interpelacya p. Okuniewskiego w sprawie nadużyć wyborczych w Galicyi wschodniej.

Interpelacya p. Średniawskiego w sprawie, aby rząd wynagrodził wyrządzone krzywdy rodziaie Bylicy w pow. myślenickim, za kalectwo żony jego podczas ćwiczeń wojska w r. 1898.

Wniosek nagły o nadużyciach wyborczych.

P. Wójcik stawia wniosek nagły z wezwaniem do rządu, aby wobec rozpowszechnionych w prasie krajowej wieści o wielkich nadużyciach przy obecnych wyborach do Rady państwa, zechciał sprawy te dokładnie zbadać i winnych urzędników administracyjnych ukarać.

P. Wójcik z dokumentami w ręku prosi o poparcie nagłośni. Podczas wyborów obywateli pozbawiano wolności, z konstytucyjnych praw zadrwiono sobie.

P. Abrahamowicz zgadza się z wnioskiem o tyle, o ile on dotyczy pewnych okęgów wyborczych, musi jednak stanowczo zaprotestować przeciw generalizowaniu nadużyć, gdyż ogół jest zdania, że wybory przeprowadzono legalnie. (Na ławach posłów ludowych żywe protesty i okrzyki: To nieprawda!)

P. Okuniewski popiera wniosek Wójcika.

P. ks. Stojalowski powiada, że dla p. Abrahamowicza i panów z prawicy jest wszystko legalne, to Abrahamowiczowski wybory! Dla was nawet zabici chłopca jest rzeczą legalną.

Okrzyki na prawicy: Oho! To fałsz, kjadactwo!

Upomnienie.

Marszałek przerywa mowę, twierdząc, że padły z ust ks. Stojalowskiego słowa, które gdyby były prawdą, obrażałyby większość tej Izby, udziela więc mowie napomnienia i wzywa do porządku.

Ks. Stojalowski mówi dalej

i wlicza przekupstwa i inne nadużycia, popełnione przy wyborach, które przeprowadzono gwałtem i pięścią. Jest większość ma czyste sumienie — nioch nagłośni wniošku uchwali.

Namiestnik ma głos.

Namiestnik hr. Piniński zapewnia, że polecił podwładnym sobie władzom postępować legalnie i że obecnie było mntej nadużyć, niż kiedykolwiek. Żandarmerję i wojsko wzywam jedynie dla utrzymania porządku i zapewnienia wyborcom swobody głosowania. Oskarżenie generalnie urzędników — byłoby niesprawiedliwe.

Głosowanie nad nagłośnią.

Za nagłośnią wniosku Wójcika głosowali posłowie ludowi, Rusini (także ugodowcy), oraz pp. Soloński, Romanowicz, Mielachowski i Rottler — razem 22. Wniosek oczywiście upadł i będzie traktowany regulaminowo.

Konosey mytnicze

udzielono grante m. Ternowa, wyd. pow. w Rzeszowie, obszarowi dworskiemu w Ulaszkowcach, Radzie pow. w Jarosławiu i obszarowi dworskiemu w Woleńowie.

Winiarnia włoska!

A. ZULIANIEGO & H. TRAUNERO, ulica Dominikańska 1. 7. poleca na święta naturalne WINA włoskie, stołowe i deser., po najtańszych cenach.

Ustawa rządowa o wódecy czyli sanacya finansów kraju.

P. Abrahamowicz referuje tak głośną dziś w Austrii sprawę zaprowadzenia dodatku krajowego do państw. podatku od spirytusu w wysokości 20 koron od hektolitra.

Głos zabiera komisarz rządu hr. Łoś i oświadcza, imieniem rządu, że wobec uchwał Sejmów: dalmatyńskiego i tyrolskiego projekt rządowy jest udaremiony, a rząd w myśl komunikatu *Wiener Abendpost* przedłoży tę sprawę Radzie państwa zaraz po jej zebraniu się mianowicie w formie podwyższenia podatku wódeczanego, z którego część przypadnie krajom.

Obrona autonomii i interes miast.

P. Małachowski sądzi, że pomimo oświadczenia komisarza rządu, nie należy rezygnować z uchwały sejmowej na rzecz centralnego parlamentu, gdyż byłoby to ukróceniem praw autonomii krajowej, przeciw czemu zawsze oświadczała się zarówno ta Izba, jak Kolo polskie. Dodatki krajowe należą bezwarunkowo do zakresu ustawodawstwa krajowego.

P. Małachowski wykazuje z kolei straty w dochodach, jakie poniosłyby miasta przez zaprowadzenie opłat konsumcyjnych krajowych.

P. Małachowski prosi o odostanie znanej petycji miasta Lwowa do Wydziału krajowego, z poleceniem zbadania jej i zdania szczegółowej sprawy jeszcze w ciągu obecnej sesji.

P. Weigel popiera ten wniosek imieniem gminy m. Krakowa.

P. Dworski staje w obronie miast prowincjonalnych, które poniosłyby jeszcze większą stratę, niż Lwów i Kraków.

P. Dworski stawia wniosek dodatkowy, ażeby Wydział krajowy zbadał wpływ nowej ustawy na dochody miast, posiadających prawa propinacji i przedłożył rezultat swych badań w ciągu bieżącej sesji.

Ks. Stojalowski uważa, że projekt rządu jest polowicznym środkiem, polegającym na tem, że biednej obciążonej ludności z jednej kieszeni bierze a do drugiej niby daje. Mowca żąda środka radykalnego, t.j. zaprowadzenia monopolu od wódki. To, co się obecnie proponuje — jest tumanieniem ludu. Dalej żąda odrzucenia ustawy i wezwania rządu o zaprowadzenie monopolu na korzyść kraju.

P. Średniawski dziwi się, że rząd każe ludności z własnej kieszeni opłacać sposoby naprawiania finansów krajowych. Imieniem posłów ludowych oświadcza się przeciw ustawie.

Referent p. Abrahamowicz polemizuje wyczerpująco z ks. Stojalowskim i powiada, że gdyby nie tylko postawił, ale i rozwiązał swój program — stanąłby w rządzie pierwszorzędnych ekonomistów Europy.

Referent prosi wreszcie o przyjęcie ustawy rządowej w jej dotychczasowym brzmieniu, bez względu na deklarację komisarza rządu. Izba ustawę uchwaliła w drugim i trzecim czytaniu i w ten sposób Sejm galicyjski postąpił sobie odmiennie od wielu innych Sejmów krajowych.

Nadto przyjęto wniosek p. Małachowskiego, ale z opuszczeniem żądania, aby Wydział krajowy opinię swą jeszcze w ciągu bieżącej sesji Sejmowi przedłożył. Wniosek p. Dworskiego upadł.

Statut m. Krakowa

referuje p. Hupka. Na wniosek p. Jaworskiego ustawę przyjęto *en bloc*.

Kłęski elementarne.

Komisya przyjęła wszystkie wnioski Wydziału krajowego, o których w swoim czasie *Słowo Polskie* pisało. Sejm wnioski te uchwalił, a w dyskusji szczegółowej zabierał jeszcze głos p. hr. Stadnicki w sprawie ustaw w obronie rolnictwa i regulacji rzek.

Prowizoryum budżetowe

referuje p. Andrzej hr. Potocki i wnosi prowizoryum budżetowe na pół roku.

Znosi się na większą dyskusję, gdyż zapisali się do niej ks. Stojalowski i posłowie ludowi.

Odroczenie Sejmu ma nastąpić o godz. 4-tej popołudniu.

Godz. 2, posiedzenie trwa dalej.

Wybory z miasta Lwowa.

Przy dzisiejszym ściślejszym wyborze posła do Rady państwa oddano do godziny 1 popołudniu ogółem 2566 głosów. Z tego przypada na salę I. 446 głosów, na II. 418, na salę III. 411, na salę IV. 409, na salę V. 412, zaś na salę VI. 470.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 21 grudnia.

Jubileusz Sienkiewicza.

Warszawa. Jutrzejszą uroczystość jubileuszu Sienkiewicza rozpocznie nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 11 przed południem. Celebrować będzie ks. biskup-sufragan Ruskiewicz. Wstęp za zaproszeniami. Podczas nabożeństwa wykona chór archikatedralny mszę uroczystą Halera. Podczas ofertorium wykonaną będzie modlitwa do słów „Ogniem i mieczem“.

O godzinie 1-szej na ratuszu odbędzie się główny akt jubileuszowy. Na salę ubraną żywymi kwiatami wejdzie Sienkiewicz poprzedzony przez komitet i zajmie miejsce mu przeznaczone na estradzie. — Do Sienkiewicza wypowie mowę biskup Ruskiewicz poczem wręczony mu zostanie tytuł własności Oblęgorka.

Następnie trzy dziewczątka białe ubrane wręczą mu cztery wspaniałe oprawne książki z autografami ofiarodawców. Poczem będą przemawiać delegaci i wręczać adresy. Henryk Sienkiewicz odpowie po polsku a względnie po francusku i po łacinie, jeżeli będą obecni delegaci zagraniczni.

Wieczorem o godzinie 7-mej w teatrze wielkim odbędzie się przedstawienie jubileuszowe.

Po odegraniu introdukcji przez „Lutnię“ i po produkcji orkiestry teatralnej odegrana będzie komodya Henryka Sienkiewicza „Zagłoba Swatem“.

Resztę programu wypełnią żywe obrazy, osnute na scenach z utworów Henryka Sienkiewicza. Łoża Sienkiewicza, oraz sala ratuszowa ubrana będzie kwiatami. Wieczorem odbędzie się przyjęcie w Resursie, urządzone staraniem kasy literackiej. Służbę honorową podczas całej uroczystości pełnić będą członkowie kasy literackiej.

Z sejmu bukowińskiego.

Czerniowce. W sejmie zawiadomił prezydent kraju, że przedłożenie o dodatku spirytusowym stało się ze znanych powodów bezprzedmiotowe, wskutek czego je cofa.

W ciągu dyskusji nad prowizoryum budżetowym krytykował poseł Flondor ujemne postępowanie władz przy wyborach do Rady państwa.

Prezydent odparł zarzuty te jako niezasadnione.

Sejm dolno-austriacki.

Wiedeń. Po oświadczeniu namiestnika o cofnięciu przedłożenia rządowego o dodatku do podatku wódeczanego, Sejm dolno-austriacki został odroczonej.

Odezwa kleryków czeskich.

Berno mor. Równocześnie z odezwą wyborczą klubu młodoczeskiego pojawiła się odezwa wyborcza stronnictwa klerykałnego czeskiego na Morawach, która we wszystkich okręgach czeskich stawia także swoich kandydatów, a ci mają w kilku okręgach wielkie szanse.

Dymisyja Rudiniego.

Rzym. Król przyjął dymisyję ministra skarbu Rudiniego.

Internowanie.

Paryż. Po wyjaśnieniu, jakiego major Cui-gnet udzielił ministrowi wojny gen. Audé, przy czym minister zganił majora za opublikowanie tajnego tajnego dokumentu, internowano Cui-gneta na *Mont Valerien*.

Kortezy.

Madryt. Izba deputowanych przyjęła 148 głosami przeciw 84, orędzie w sprawie małżeństwa księżniczki Asturyi.

Więści z Transwaalu.

Kapstadt. Sily Boerów, którzy przekroczyli rzekę Orange koło Sand Rieft wynoszą około dwa tysiące ludzi. Zdaje się, że mieli oni zamiar wtargnąć do Kolesberga, lecz ustąpili przed wystąpieniem przeciw nim wojskami angielskimi, Boerowie udali się w kierunku Filiptoru i obsadzili tę miejscowość dnia 19 go b. m.

W Hamelfontani wezwali Boerowie załogę do poddania się, lecz po otrzymaniu odmownej odpowiedzi, musieli ustąpić ze stratą.

Sytuacja w Chinach.

Kolonia. *Koelnische Ztg.* donosi, że wczoraj posłowie mocarstw podpisali w Pekinie wspólną notę, zawierającą zasadnicze żądania, stawiane Chinom, uznane przez mocarstwa jako najskromniejsze. Główną treść tej noty zakomunikował Buelow parlamentowi niemieckiemu dnia 9 listopada.

Później zmieniono żądanie ukarania winnych śmiercią, na żądanie innej, najcięższej kary. Natomiast zatrzymano słowo *irrévocable*, oznaczające te żądania, jako nieodwołalne. Na wniosek Anglii dodano, że póki żądania te nie będą spełnione, nie ma

widoków, aby mogły być cofnięte z Pekinu i prowincji Czili wojska sprzymierzone.

Paryż. Agencya Havasa donosi, że już wszyscy posłowie, z wyjątkiem amerykańskiego, Congera, podpisali notę. Należy się spodziewać, że Conger otrzyma także takie same instrukcje.

Strejki.

Genoa. Z powodu rozwiązania Izby robotniczej przez władzę, robotnicy portowi ogłosili strejk.

Falknów. W szybie „Union II.“ 450 robotników zastanowiło pracę, ponieważ dyrekcya nie odpowiedziała na wręczone jej żądania robotników, dotyczące polepszenia plac i skrócenia czasu pracy.

Komotau. Właściciele kopalń w Cieplinach uchwalili nie zgodzić się na 8 godzinny czas pracy, z tego powodu wybuchł częściowy strejk w szybach „Elli“ i „Seestadt“.

Wyzdrowienie cara.

Petersburg. Z okazji imienin i wyzdrowienia cara, odbyły się wczoraj nabożeństwa we wszystkich kościołach, a wieczorem iluminacya.

Wiedeń. Minister oświaty Hartel i minister wojny Krieghammer przyjęci zostali przez cesarza w osobnych dłuższych audyencyach.

Darmstadt. Sejm przyjął 19 głosami przeciw 16, wniosek socjalistów o objęcie wszystkich szkół na koszt państwa.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Korupcyja policyjna. Za zbrojownią mieści się szkoła ludowa dla dziewcząt, zostająca pod zarządem p. Bobrzyńskiego a utrzymywana przez kahał. Przed chwilą wpadliśmy do lokalu, gdzie zastaliśmy oprócz Neunsteina, znanego agitatora — agenta policyjnego Tenzera i policyjanta nr. 128 pomiędzy całą masą zaciętrzewionych wyborców, wśród których odznaczali się przebrani po cywilnemu ekspres. Cała ta kuchnia potajemna a przekupna aż wzięła od targów i roboty pod okiem i z udziałem wymienionego Tenzera i policyjanta nr. 128. Nasze wejście i krzyk rozpędził na cztery wiatry całą tę krzyżącą gromadę. Mimo tego, wobec licznych świadków, jest faktem stwierdzonym, że akcyja kahała za kandydaturą p. Dulęby dzieje się pod osłoną policyi.

Zapytywany przez nas w tej sprawie p. radea dworu Mauthner — oświadczył, że nie o tem nie wie, chyba, że p. dyrektor policyi Krzaczkowski urządza agitację na własną rękę.

Z obcych stron.

Boerofobstwo niemieckie. *Köln. Ztg.* zwraca się bardzo ostro przeciw polityce boerofobskiej i zeromudzeniem demonstracyjnym w tej sprawie. *Köln. Ztg.* powiada, że jeśli rząd pójdzie na lep polityki anglofobskiej, to się powtórzy to, czego Niemcy do-czekali się w stosunku do Francji w roku 1896. Kancelarz, godząc się na to, zasługiwałby na to, aby mu głowę złuciono pod nogi.

Jak w powieści... można śmiało powiedzieć, czytając ciekawy fakt, jaki zdarzył się w Paryżu. Oto — sześć lat temu banda linoskoków, wędrujących ukradła małego Julka Laborde, syna szwaczki, mieszka-jącej w Courbevoie pod Paryżem. Skoro 9-letni chłopak nagle zginął, policya paryska szukała go wszędzie najróżno — wreszcie zawiadomiono matkę, iż Julek prawdopodobnie umarł. Lecz matka temu uwierzyć nie chciała. On żyje! — powtarzała uparcie. W przeszłym tygodniu w komisaryacie paryskim zjawił się chłopak 15-letni i zeznał, że będąc dzieckiem, został skradziony przez bandę linoskoków, uprowadzony gwałtem z Paryża i później zmuszony do wędrowania po Francji jako pajac i gimnastyk. Bity i głodzony miał jedno tylko pragnienie uciec do Paryża. Wreszcie po latach sześciu udało mu się to uskutecznić. Wskutek jednak złego obchodzenia się i ciemnoty, w jakiej żył, stracił pamięć i nie wie obecnie ani jak się poprzednio nazywał, ani gdzie mieszkał. Policya paryska ogłosiła jego zeznanie w dziennikach i natychmiast znalazł się wuj Julka, który przybiegł uradowany po swojego siostrzeńca. Z ciępliwością najwyższą zdołał wreszcie przypomnieć młodemu chłopcu rozmaite szczegóły, dotyczące jego poprzedniego życia i dziś biedny chłopak zamieszkał u swego wujka, który musi rozpocząć jego wykształcenie od najpierwszych i najdrobniejszych szczegółów.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykoncza takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Znane ze swej niezrównanej dobroci

Tutki cygaretowe

z fabryki RUDOLFA HERLICZKI w Krakowie są na składzie we wszystkich sklepach Narodnej Torhowli tak we Lwowie jak i na prowncji. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie,

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE” nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Antoni Roicki

Specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób kłasiczych i pęcherzowych, leczy metodą doświadczoną długoletnią. Także leczenie na wzór Lindewieso i para.

Ordynuje od 9—11 rano, popołudniu od godz. 3—6.

Na żądanie mogą być leki wydane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą 1 zł. 20 ct. Lwów, ulica Zimorowicza 1. 5. 5812

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł, wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda, Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 1351

NA GWIAZDKE!!

Kasy i kasetki

Jedynie pewne

od włamywania!!!

i ogniotrwałe

SLYNNY FABRYKI

F. Wertheim & Co Wiedeń

poleca wyłącznie dla Galicyi i Bukowiny skład komisowy

N. Brandler, Lwów

ulica JAGIELLOŃSKA liczbą 15



Ślub panny Maryi Nowakównej, córki p. Hilarego Nowaka, oficjalna katastralnego, z panem Zygmuntem Motylewskim, synem p. Zygmunta Motylewskiego, nadziyniera kolejowego we Lwowie, odbył się dnia 3 lutego 1900 r., w kościele św. Mikołaja w Krakowie, co podaje się do wiadomości publicznej, w celu uchylenia ubliżających wieści. 7012

Wszędzie do nabycia

Szaj's Kalodont

uznany za najlepszy środek do czyszczenia zębów.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 21 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli ar.	placą:	127—	ładują:	128-12
Za 100 marek	:	58-50	:	58-80
20-frankówka	:	9-50	:	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 21 grudnia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7-40 do 7-50. Pszenica na termin 7-15 do 7-35. Żyto gotowe 6-30 do 6-50. Żyto na termin 6-25 do 6-35. Owies obrotowy 6— do 6-30. Owies na termin 5-80 do 6—.

Jęczmień pastewny 5-00 do 5-50. Jęczmień browar. 6— do 6-75. Rzepak 13-50 do 13-75. Łuska 10-50 do 11—. Groch pastewny 6— do 6-50. Groch do gotowania 6-75 do 12—. Wyka 5-50 do 6-25. Bobik 5-80 do 6-20. Hreczka 7— do 7-25. Kukurydza stara 0-00 do 0-00. Kukurydza nowa 5-75 do 6—. Cmieł za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 55— do 63—. Koniczyna biała 35— do 70—. Koniczyna szwedzka 40— do 75—. Tymotka 18— do 25—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-25 do 17-75; paritas Tarnopol na termin 16-25 do 16-75.

Uposażenie nieco słabsza.

Wiedeń, 21 grudnia. Dzisiaj o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117-72, Renta majowa 98-80, Węgierska renta koronowa 92-52, Akcje kredytowe 672-75, Kredytowe węgierskie 679—, Bank anglo-austriacki 271—, Unionbank 546—, Bankverein 461—, Laenderbank 408—, Kolej pań. 670—, Lombardy 113—, Elbenthal —, Towarzystwo akcyjne bronii —, Akcje tytoniowe —, Alpin 434-50, Renta Moraw 495—, Prager Eisen —

Losy tureckie 109-50, Ruble 254-75, 20-franków —, Hohen-Credit —, Frankowo —, Akcje wal. Banku imp. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Lisy zastaw. Banku kraj. —, Lisy Tow. kredyt. ziemsk. —, Tendencja słaba.

Berlin, 21 grudnia. O godzinie 12 m. 5 notowano Kredyty 211-25, Disconto Commandit 175-50. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 21 grudnia. (Giełda zbożowa). Pszenica na wiosnę od 7-78 do 7-77, pszenica na maj-czerwiec od 0— do 0—, żyto na wiosnę od 7-61 do 7-62, żyto na maj-czerwiec od 0— do 0—, kukurydza na maj-czerwiec od 5-16 do 5-17, owies na wiosnę od 5-99 do 6—, rzepak na styczeń luty od 0— do 0—, na sierpień wrzesień od 0-00 do 0-00, olej rzepakowy na styczeń kwiecień od — do —.

Tendencja spokojna.

Węgry

Budapeszt, 21 grudnia. Pszenica na kwiecień od 7-44 do 7-46, pszenica na październik od 7-58 do 7-60, żyto na kwiecień od 7-21 do 7-22, owies na kwiecień od 5-64 do 5-65 kukurydza na maj od 4-85 do 4-96. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —.

Oferły dostateczne.

Chęć mierna.

Tendencja dobra.

Węgry.

Brody, 21 grudnia. (Zboże). W bieżącym tygodniu w ciągle trwającym mdłym usposobieniu na tutejszym targu zbożowym nie zaszła żadna zmiana. Dowozy z Rosyi wyniosły 2 do 3 wagonów dziennie.

Sprzedawano: pszenicę z bliższych okolic po 5— do 5-20 rubli, żyto z bliższych okolic po 3-65 do 3-70 rub., z dalszych zaś po — do — rub., hreczkę z bliż. okolic po 4-90—5-10 rub., z dalszych zaś po 5-10 do 5-20 rub., proso z dalszych okolic po 4-20 do 4-60 rub., groch do got. z bliż. okolic po 5-15 r., z dalszych zaś okolic po 5-70 do 6-05 rub., konopiane sienie z dalszych okolic po 0— do 0— rub., owies z dalszych okolic po — do — rub.

Otręby pszenne z bliższych okolic po 3-10 do 3-15 rub., z dalszych okolic po 3-25 do 3-30 rub., otręby żytnie z bliższych okolic po 3-40 do 3-50 rub., z dalszych zaś po — rub. do —.

Wszystko za 100 klg. transito a la rinfusa, stacya kolejowa Brody.

Jugły produkcyi tutejszych młynów po 9— do 9-50 zł. za 100 klg. brutto za netto.

Hamburg, 20 grudnia. (Chemikalia). W skutek skąpego zaopiarowania, tendencja wzmocniła się, a ceny o drobnostkę się podniosły.

Notują: Saletra 95% w gotowym towarze m. 8-30—, z dostawą w styczniu-lutym m. 8-32 1/2, w lutym-marcu m. 8-40, w marcu-kwietniu m. 8-40, w kwietniu-maju mar. 8-15—, w wrzesniu-październiku m. 8-20—, za 50 kilogramów razem z workiem za gotówkę, z potrąceniem 1 pr. — Saletra rafinowana z zawartością minimalną 96 procent sody, przy maksimum 1% soli: w gotowym towarze m. 8-52, z dostawą w lutym-marcu m. 8-55 za 50 kilo.

Krakowskie Towarzystwo rolnicze odbyło onegdaj miesięczne posiedzenie komitetu, na którym oznaczono termin przyszłego walnego zgromadzenia między 15 a 20 maja. Należyto uchwalono udzielić bezpłatnie maszyny mleczarskich spółce w Gdowie.

Ministerstwo rolnictwa w celu ułatwienia wzajemnej oceny rozwoju i znaczenia terminowego handlu zbożem wydało dzieło informacyjne pt. „Getreide i Weltverkehr“ obejmujące materiał statystyczny, odnoszący się do produkcyi, handlu, konsumpcyi i cen wszystkich zbóż od 1878—1897 r.; statystyka ta wypełnia część pierwszą o 859 stronach. W drugiej części znajdują się dwie diagramy, zestawione przez zarząd giełdy wiedeńskiej. Jedna diagrama przedstawia ruch cen pszenicy, żyta, jęczmienia, owsu i kukurydzy na giełdzie dla produktów rolniczych w Wiedniu w latach 1869—98 w zestawieniach tygodniowych. Druga podaje ceny tygodniowe pszenicy na giełdach w Wiedniu, Londynie, Paryżu, Nowym Jorku i Odesie w latach 1886—1898.

Przy roztrząsaniu kwestyi państwowego uregulowania sprawy kartelowej zaznaczono na ostatnim posiedzeniu Centralnego Związku przemysłowców, że przemysł pragnie uregulowania tych spraw w drodze ustawodawczej. Dotychczas ustawy musiałyby być jednak przeprowadzone w duchu przyjaznym dla przemysłu. Następnie zakomunikowano, że minister handlu, na wniosek Związku Centralnego, domagający się tego, żeby związki fachowe miały prawo stawiania wniosków w komisji nieustającej dla oznaczenia wartości handlowych, odpowiedział, że gotów jest chętnie uwzględnić wedle możliwości wszelkie konkretne wnioski.

Z Banku austro-węgierskiego. Rada generalna postanowiła nie zmieniać stopy procentowej. Następnie omawiano bilans, przyzem obliczono, iż dywidenda wyniesie prawdopodobnie 78 kor.

W sobotę zaczął Bank austro-węgierski wydawać certyfikaty na spłatę w zlocie. Popyt jednak był stosunkowo słaby.

Według wykazów statystycznych o handlu zagranicznym Austro-Węgier wynosił import w listopadzie 1900 154-5 milionów koron (o 7-1 mil. więcej niż w listopadzie 1899), eksport 179-4 mil. (o 10-3 mil. mniej); zatem bilans handlowy za listopad br. jest

czynny o kwotę 24-9 mil., podczas gdy w listopadzie nadwyżka ta wynosiła 41-3 mil. Import w pierwszym 11 miesiącach br. wynosił 1538-2 mil. (o 59-9 więcej niż w roku ubiegłym), eksport 1748-6 mil. (o 23-6 więcej); zatem nadwyżka eksportu nad import w tym okresie czasu wynosiła 207-4 milionów (338-5 milionów w r. z.).

W obec kończącego się stulecia nie byłoby od rzeczy, gdyby władze odnośnie zastanowiły się nad odpowiednim uproszczeniem blankietów wekalowych, nad czem zresztą naradzano się już przed rokiem w banku austro-węgierskim. W Niemczech n. p. istnieją wekale z następującym tekstem: Duia . . . płacisz mi pan na ten weksel (suma słowami).

W południowych Niemczech potaniał węgiel wskutek gwałtownej konkurencyi angielskiej.

Na zgromadzeniu mężów zaufania średnio-niemieckich robotników górniczych postanowiono zsolidaryzować się z ewentualnym strejkim północno-czeskich górników węglowych w sprawie podwyższenia płacy.

Związek niemieckich walcowników żelaza obniżył ceny blachy żelaznej do 165 mar. za tonnę. Jeszcze w lecie b. r. tona tej samej blachy kosztowała 210 marek.

Rada nadzorcza fabryki im. Skoda postanowiła przedłożyć walnemu zgromadzeniu wniosek na wypłacenie dywidendy w kwocie 15 koron (6 proc.) od akcji. Fabryka Skoda istnieje dopiero 15 miesięcy, a kapitał akcyjny jej wynosi 25 mil. kor.

Z rosyjskich targów węglowych. Jak donosi Torg.-Prom. Gaz., na potrzeby kolei skarbowych od stycznia 1899 r. do tej pory ministerium rosyjskie komunikacyi nabyło 54,000,000 pudów węgla angielskiego i śląskiego. Nadto przedłużono uwolnienie od cła na węgiel zagraniczny dla potrzeb kolei do dnia 1 lipca 1901 r.

Wśród południowo-rosyjskich producentów buraków cukrowych powstał, jak donoszą dzienniki kijowskie, zamiar zorganizowania związku producentów buraków, celem przeciwdziałania arbitralności fabrykantów cukru przy ustanawianiu ceny buraków. Związek postawił sobie za zadanie zmienić sposób oceniania buraków; na przyszłość mają one być sprzedawane podług zawartości cukru.

Rosyjskie ministerstwo skarbu otrzymało ostatnimi czasy mnóstwo podań o zulesienie cła od węgla zagranicznego. Podobno prośby niektórych zarządów miejskich i instytucyj mają być uwzględnione.

Turecka pożyczka. Niemiecko-austriacko-belgijska konsorcjum oferuje rządowi tureckiemu 5 i pół procentową pożyczkę w sumie 800,000 funtów tureckich po kursie 90-procentowym, splacalną w pięciu ratach rocznych.

Dochoły tureckiego Towarzystwa tytoniowego wynosiły w ubiegłym miesiącu 16,300,000 piastrow wobec 16,400,000 piastrow w odpowiednim miesiącu roku poprzedniego.

Fuzya dwóch towarzystw okrętowych, a mianowicie kroackiego morskiego i Impresa dla linii Rjeka-Wenecya i Rjeka-Ankona, przyjdzie do skutku w niedalekiej przyszłości.

Stan zasiewów pszenicy w Stanach Zjednoczonych jest, według „Cincinnati Price Current“, ustawicznie dobry i rokuję najlepsze widoki na przyszłość. Zapotrzebowanie kukurydzy w gotowym towarze jest w porównaniu z r. z. nieznaczne.

Z Johannesburga donoszą, że roboty w tamtejszych kopalniach złota ciągle jeszcze nie mogą powrócić do dawnego tempa i intensywności głównie z powodu wielkiego braku robotników.

Kolej szantunska mimo zamieszek ustawicznych i wojny chłaskiej, rozwija się bardzo dobrze. Dotychczas położono 59 kilometrów szyn. W ruchu znajduje się już 6 lokomotyw i 170 wagonów. Ostateczne otworzenie całej linii nastąpi z początkiem kwietnia.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 grudnia b. r.

Hotel Imperial. Antoni Tytko ze Skawiny, M. Dydyński z Racibórk, M. Czerniakowski z Paryża, F. Poletyko z Rosyi

Hotel Centralny. E. Ujarski z Krakowa, W. Ostrowski z Zawalowa, B. Kaplinski z Mańiówki, E. Switon z Botoszowice.

Hotel Francuski. W. Lewartowski z Kalinowszczyzny, L. Kasieński z Wojnilowa, J. Höfner z Wiednia, J. Mirecki z Warszawy, J. Kwiatkowski z Czernichowa, K. Henisz z Kudrynicy, B. Jaworski z Sokala, K. Jagoszowski z Ropczyc.

Hotel Europejski. K. Kostheim z Liska, A. Werber z Borysławia, St. Stadnicki z Krakowa.

Grand Hotel. K. Spitzer z Wiednia, W. Jankowski z Suchorożec, P. Bauer, C. Weiner, J. Fristwaszer z Wiednia, J. Ozegalski z Kamienicy, K. Lewicki z Skierniewiec, D. Tomaszewski z Skierawic, Stan. Gołąb z Tarnowa, P. Jedowska z Rosyi.

Hotel Wanda. M. Bakin z Grzymalowa, T. Appel z Wiednia.

Bluzki, Halki, Trykoty, Serdaczki, Kamasze, Pończochy poleca najtaniej **Ferdynand Güttler** Lwów, ul. Halicka 20.

Wspaniałe Podarunki

„Gwiazdkę“
po bardzo tanich cenach poczwszy już od

40 ct.

Albumy, Wachlarze, Bronzy, Wyroby ze skóry itp.

M. WEIN
tylko plac Trybunalski liczb. 1.

NADSZEDŁ
olbrzymi transport!
do fabrycznego składu papieru w pasażu Hausmana 1. 7. we Lwowie.

Prawdziwe japońskie, angielskie (otręplone) i francuskie papiery listowe w kasetach, najnowsze albumy na karty, kompletne garnitury biurkowe i kieszonkowe, crayony, rączki napełnione atramentem (Rapid) i wiele inne przedmioty bardzo stosowne na podarunki i gwiazdki! Ceny fabryczne! Wspaniały wybór kart z widokami

Z DOSTAWY
pozostałych jeszcze 2000 sztuk



wielkich derek zimow. końskich sprzedane zostaną najrychlej za połowę ceny, ponieważ dostawa jest zastanowioną. Te derki wspaniałe są 175 ctm. długie i 130 ctm. szerokie, zaopatrzone kolorowymi pasami, grube i ciepłe, jak futro i kosztują: sorta A. zł. 2, sorta B. zł. 2-25 Żółtawosze podwójne derki fiakierskie z bordurami w kilku kolorach, najlepszej jakości, 2 mtr długie 1 1/2 mtr szerokie zł. 3-75 za sztukę. Przesyłka za gwarancją i pobraniem. Jedynie miejsce do zamówienia: **N. RUNDBAKIN**, Berggasse nr. 3. Wiedeń. 6837

Boże
= drzewko

ozdabia się szybko za pomocą tych przyrządów krajowego wyrobu. Świeczki stoją pionowo, ciastek i podarunków przywiązywać nie trzeba. Pudełko zawierające 36 różnobarwnych lichtarzyków i 72 wieszadełek na podarki, razem 108 sztuk wysyła się franco za poprzednim nadaniem. 35 ct. Droguerya **LANG & PILARSKI** Lwów, ulica Akademicka 3. (6585)

Bardzo ważne

System człowieka

Życie w miłość i rodzu, w całym swoim okresie w 39 anatomicznych obrazach przedstawione, przez Dra. **Mod. Pawła Artusa**, Koron 3-.

Książka o małżeństwie Dr. **Mod. Retana** z 39 anatom. obrazami, Kor. 3, do sprowadzenia za nadaniem kwoty lub za zalicz (50 h. wliczej), tylko w język. niemieckim przez **J. SINGER'a**, Berlin W. Barossastrasse 5. 6416

Motory do gazu i petrolium

Najlepsze polecenia Wielokrotnie premiiowane Cenniki franko.
Najtańsza siła ruchowa dla przemysłu każdego rodzaju. 7022
Warchałowski & Seidler Wieden, IX. Rögergasse 18.

Jedyna we Lwowie!

Główny skład obuwia karlsbadzkiego (wyrobu ręcznego) znajduje się tylko przy ulicy **Kilińskiego 2.** (naprzeciw okien kawiarni wiedeńskiej).

WIELKI WYBÓR OBUWIA dla pań, panów i dzieci, różnego gatunku, jakoteż komisowy skład KALOSZY rosyjskich, (petersburskich) i ŁYŻWY Halifax, Yochson-Heines z pierwszorzędnymi fabrykami angielskimi.

H. Tendler, skład obuwia karlsbadzkiego, Kilińskiego 2. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. 7025

„Wschód“

jedynie w Austrii pismo w języku polskim, poświęcone politycznym, ekonomicznym i umysłowym sprawom całego żydostwa.

Wychodzi we Lwowie co tygodnia.

Prenumerata wynosi 2 k. kwartalnie.

Prenumeratę przyjmują: **Administracja (ul. Kościuszki 3)** oraz wszystkie biura dzienników i księgarnie.

OGŁOSZENIA (inseraty) oblicza się po 20 halerczy za miejsce wiersza petitowego. 7019

OZDOBY

na drzewko
w wielkim wyborze w drogueryi
Piotra Mikolascha i Spki
we Lwowie. 6766

GLORIA IN EXCELSIS DEO!

Fantazyje Bożego Narodzenia

zbiór kołed

na fortepian ułożył **Fr. Barański**. Cena 2 korony
Wysyła **Józef Meinhart**, Księgarnia w Jarosławiu.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6863

Proszę golić się samemu bez brzytwy!

zapomocą „**Russma Helvetica**“, najnowszego wynalazku opatentowanego we wszystkich państwach, przewyższająca on wszystkie dotychczas używane tego rodzaju preparaty, jest absolutnie wolny od substancji trujących i nieszkodliwy — Do nabycia w pakietach po 250 grm. po cenie **koron 2-50** za pobraniem pocztowym u **Jakoba Haasz**, Kir-Poruba, poczta Liptó-Ujvar, jedynego zastępcy na Galicję i Węgry. Do każdego pakietu dołącza się sposób użycia. — Aptekarze i odsprzedawcy otrzymują stosowny rabat. 7017

Oddział towarowy

Lwowskiej filii Banku Galicyjskiego

dla handlu i przemysłu we Lwowie.

dostarcza wagonowe partye wszelkich gatunków

Węgla kamiennego

z pierwszorzędnymi kapalnymi **GÓRNOŚLĄSKICH**, franco stacje wschodniej i zachodniej Galicji, oraz poleca dla

Mieszkańców miasta Lwowa

drobną sprzedaż pojedynczemi centnarami z dostawą do domu

Zamówienia przyjmuje się w lokalu Banku przy ul. Jagiellońskiej 3. I. piętro.

Najlepsze
Deserowe i kuracyjne
Wina

GREGKIE WINA

Towarzystwa uprawy winogrodów

„ACHAIA“
w Patras
Główne marki
Mavrodaphne
czerwone i słodkie.
„ACHAIE“
białe i nie słodkie

Główny zastępca:
C. J. Schrauth
Wiedeń IX Frankgasse 4b.
Skład we Lwowie:
7021
L. Stadtmüllera

Hafty
zaczęte i wykończone najnowsze wzory z Berlina, Lipska i Paryża

FILOFLOS
angielski i berliński

Włóczki orientalne szwedzkie smyrneńskie, berlińskie knotowe na kolderki.

Węlny do robót pończoszkowych poleca najtaniej 6057

Ferdynand Güttler
Lwów, Halicka 20.

Fabryka papieru,
Kupcy,
Oficerowie,
Urzednicy,

i inne osobistości każdego stanu, zasługujące na udzielenie kredytu otrzymają oryginalne austro-węg.

Papiery państwowe losy i efekty wartościowe

na kredyt, za korzystną spłatą częściową, rozłożoną na wiele lat, dokładnie wedle urzędowo notowanych kursów na 6 1/2 procent rocznie.

Kupujący wchodzi natychmiast w nieograniczone niczem posiadanie tych papierów wartościowych, dlatego należy je mylnie brać na równi z promesami, listami renty, lub losami loteryi klasowych. Po prospekty i bliższe warunki zwrócić się należy listownie, z dołączeniem marki na odpowiedź do

Reprezentacji bankowej
ANT. FERENCZI, 6827
BUDAPEST, VII. Kiralynteraz 87.

Najmilszy podarek na Gwiazdkę!
W dzień Bożego Narodzenia

Kołędy na fortepian i do śpiewu ułożył **FRANCISZEK BARAŃSKI**
Część I. Muzyka. Str. 80. — Część II. Słowa. Str. 86.
Ozdobna, w kilku kolorach litografowana okładka.
Cena ztr. 1-50, w opr. kartonowej ztr. 1-80.
Niniejszy zbiór kołed jest jedynym w swym rodzaju i najbogatszym co do muzyki i pieśni. Zawiera 56 melodj, oraz 69 kołed. 6952

Wydawnictwo Księgarni Polskiej we Lwowie pl. Maryacki 11.

Na nadchodzące Święta
poleca znana uprzywilejowana
fabryka krajowa
Józefa Kronika
Lwów — Zniesienie

rozmaite gatunki
najprzedniejszych likierów, rosolisów, wódek polskich, rumu i spirytusu rektyfikowanego „Bongout“ po cenach przystępnych.

Wysyłki na prowincję w paczkach lub blaszankach zaliczają się jak najrychlej. 6790

SULLINA WAGNERA

dietetyczno-leczniczy proszek dla trzody chlewnej niezawodny środek przeciw wszelkiego rodzaju chorobom nieregacizny, powstałym wskutek złego odżywiania, zaburzeń w krążeniu krwi i trawieniu. Używa się ze znakomitą skutkiem przeciw pomorowi i róży wąglikowej świń.

Prawdziwy tylko z marką ochronną i własnoręcznie podpisem „St. Wagner i J. Zerygiewicz“. — Do nabycia w c. k. aptece obwodowej 6414

J. ZERYGIEWICZA w Zaleszczykach
Cena pudełka 1 korona.

CIĄGNIENIE 2 STYCZNIA!
wiele tańszymi

niż najtańsze losy i promesy są kupony premiiowe Austriackich losów czerwonych krzyża, ważnych do r. 1938 Węgierskich czerwonych krzyża, ważnych do roku 1933 Włoskich czerwonego krzyża, ważnych do roku 1937 Losów Basillea (budowy Tumu) ważnych do roku 1938 Serbskich losów tytoniowych, ważnych do roku 1938

Pięć tych losów o 13 ciągnięciach rocznie, które wszystkie mogą wygrać główną i boczne premie w kwocie kor. 70.000, 60.000, frank. 100.000 etc., sprzedajemy z 35 k. w gotówce, albo za 22 miesięcznych rat po 2 kor. — Po złożeniu pierwszej raty, kupujący nabyla wyłącznie prawo do udziału w grze. Zamówienia na prowincje najlepiej skutecznie za pośrednictwem przekazu pocztowego. Listy ciągnięć i prospekty udziela się darmo. Karta korespondencyjna wystarcza. 6893

Dom wymiarowy **FRIEDLÄNDER & SPITZER**, Wien, Wollzeile 25.